

# Prezentacje Artystyczne „Sztuka Bez Barrier”



Zespół Ex Usu



Duet gitarowy Storytellers

To już XVIII edycja Prezentacji Artystycznych „Sztuka Bez Barrier”, które odbyły się 1 czerwca 2013 r. w ciechocińskim Teatrze Letnim. Była to impreza otwarta dla wszystkich, dla każdego, kto interesuje się sztuką przez duże i małe „s”, dla każdego, kto chciał poznać świat wyobraźni i wrażliwości drugiego człowieka. Ciechocińskie Prezentacje ukazały, jak istotną rolę w procesie społecznej integracji może spełnić sztuka i jak ważny jest udział artystów z niepełnosprawnościami w naszej kulturze. To wydarzenie przyczyniło się do kształtowania wizerunku osób z niepełnosprawnościami jako ludzi z różnymi zainteresowaniami, talentami, pasjami i szerokimi możliwościami twórczymi.

W trakcie koncertu „A My jak dzieci” jako pierwszy wystąpił duet gitarowy z Ciechocinka w składzie: Michał „Modrzy” Modrzejewski oraz Przemek Gronkowski. Młodzi artyści mają już za sobą nagrania studyjne oraz wiele koncertów, w tym także jako support pARTyzanta. Po ich koncercie Leszek Dzierżewicz - Burmistrz Ciechocinka już po raz IX wręczył nagrodę „za promocję aktywności osób z niepełnosprawnościami”. Laureatem zostało Stowarzyszenie Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku, którego członkowie żyją i chcą żyć normalnie. Ich normalne życie to uprawianie wszystkich możliwych sportów i wyprawy w najodleglejsze krańce

świata. Biorąc udział w tych wyprawach, propagują ideę „niezależnego życia”, której podstawowym założeniem jest to, że każdy jest w stanie samodzielnie rozwiązywać swoje problemy, podejmować niezależne decyzje i samodzielnie kształtować swoje życie.

Po uroczystości wręczenia nagrody przez Burmistrza Ciechocina, wystąpił Zespół Ex Usu pochodzący z naszego miasta. Alternatywny folk, etno-trans to określenia tylko częściowo oddające charakter muzyki tworzonej przez Ex Usu. Sami muzycy zespołu twierdzą, że w ich dorobku usłyszeć można elementy muzyki dawnej obok agresywnych motywów rytmicznych, wspieranych gitarą czy lirą korbową. Choć pochodząca z łaciny nazwa grupy oznacza „na mocy zwyczaju; zwyczajnie”, to recital zespołu do zwyczajnych na pewno nie należał.

Po brawurowym występie zespołu Ex Usu doszło do nietypowego spotkania „gitary i pióra”. W przepięknej czerwonej kreacji ukazała się na scenie **Marta Gabrysiak** - ciechocińska poetka, laureatka VII nagrody Burmistrza Ciechocinka „za promocję aktywności twórczej osób z niepełnosprawnościami” w 2011 r. Pisanie, jak sama mówi, przychodzi do Niej samo. Nie myśli, o czym chce powiedzieć. Siada, bierze długopis i wiersz powstaje. Pomimo niepełnosprawności wierzy, że wszystko się ułoży po Jej myśli. Wiersze Marty Gabrysiak ilustrował muzycznie wirtuoz gitary Krzysztof Toczko - pARTyzant, który od początku swojej działalności posługuje się nietypową techniką gitarową tappingu oburęcznego. Gitarzysta gościł na czterech płytach „Dzemu”. Przez ponad dziesięć lat zasilął szeregi „Zdrowej Wody”. Obecnie wraz z synem Mikołajem tworzą projekt pod nazwą pARTyzant. Krzysztof Toczko jest Laureatem V Nagrody Burmistrza Ciechocinka „za promocję aktywności osób z niepełnosprawnościami”.

Pozostając w klimacie, jaki stworzyła Marta wraz z pARTyzantem, wystąpił zespół U studni. Członkowie zespołu spotkali się w grupie starych przyjaciół,



by zrobić coś razem. Coś, co dało im radość i zadowolenie ze wspólnych przedsięwzięć artystycznych i prywatnych spotkań. **Wszyscy wywodzą się z zespołu Stare Dobre Małżeństwo**, dlatego mieli nadzieję, że wśród ogromnej rzeszy fanów tego zespołu znajdzie się grupa osób, która zechce i ich posłuchać na żywo. Publika spotkała się podczas występu z wiecznie żywym słowem, które niesie nadzieję na lepsze jutro. Mogli zacerpnąć ze studni bogatej w poezję. Zapewne każ-



Zespół U studni

dy znalazł dla siebie odpowiednie przesłanie. W koncercie wystąpili: **Wojciech Czemplik** - absolwent Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, człowiek wielu pasji i zainteresowań, wśród których pływanie na statku jest na ostatku, **Dariusz Czarny** - znakomity gitarzysta i aranżer, który swoją karierę muzyczną rozpoczął bardzo wcześnie, a jego fascynacją od początku była muzyka country, **Andrzej Stagraczyński** - gitarzysta basowy, który upodobał sobie gitary pięcio- i sześciostrukowe, **Ryszard Żarowski** - gitarzysta wywodzący się z kręgów piosenki turystycznej, założyciel zespołu Małolepsi, autor piosenek, które wylansowali za niego przyjaciele z zespołów AKT-Wrocław i SETA, przez krótką chwilę współpracownik zespołu Bez Idola.

W trakcie recitalu zespołu „U Studni” zaśpiewała **Katarzyna Maria Nowak**, artystka niewidoma od urodzenia. Jej wielką miłością jest muzyka. Bardzo lubi literaturę. Ukończyła dwa kierunki studiów - kulturoznawstwo i filologię polską. Uczestniczyła w wielu konkursach i festiwalach piosenki, z których najwyżej ceni Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty w Krakowie organizowany przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Artystce towarzyszył członek zespołu „U Studni” - Ryszard Żarowski.

Z okazji Dnia Dziecka przy wejściach do Teatru Letniego wolontariuszki Centrum Niezależnego Życia rozdawały lizaki dla wszystkich uczestników koncertu, bez względu na ilość lat, w myśl hasła „A My jak dzieci”.

Koncert zorganizowany został przez Urząd Miejski w Ciechocinku przy pomocy Stowarzyszenia Centrum Niezależnego Życia „Sajgon” oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Scenariusz stworzył i wyreżyserował Jerzy Szymański - pełnomocnik Burmistrza ds. osób niepełnosprawnych.

Organizatorzy oraz wszyscy wykonawcy dziękują wszystkim obecnym na koncercie za liczne przybycie oraz stworzenie wspaniałej atmosfery.

Jerzy Szymański

## Marta Gabrysiak „Pokonać siebie”

*Jestem zwyczajną dziewczyną.  
Szukam swojej drogi.*

*Chcę odkryć swoje powołanie.  
Co lubię najbardziej?*

- uśmiech innych ludzi,
- szczerość,
- łzy szczęścia,
- ciche rozmowy z Bogiem,
- kontemplację nad egzystencją,
- chwile refleksji,
- szum morza i dotyk wiatru,
- rozmowy z Aniołami,
- oczy, które są zwierciadłem duszy,
- lubię czuć się bezpiecznie,
- ofiarować cierpienie Bogu,
- ciepło,
- strach,
- ból,
- lubię uśmiech na mojej twarzy,
- i szczęśliwe chwile.



pARTyżant z Martą Gabrysiak

Marta Gabrysiak od urodzenia cierpi na dziecięce porażenie mózgowie. Wydaje Wam się, że to brzmi strasznie? Marta odpowie Wam: *wcale tak strasznie nie jest, wszystko jest po coś, w moim życiu nie ma przypadków.*

Swoje pierwsze wiersze Marta napisała po śmierci Papieża, Jana Pawła II. Zaczęła przelewać na papier całe swoje życie, łącząc je z życiem Ojca św. Jak mówi: *połączyło nas przede wszystkim cierpienie... Jednakże owo cierpienie, jak mówi autorka: pomaga mi dotknąć samej tajemnicy miłości. Nie wymagam dużo od życia, bo nie o to chodzi. Dostałam od niego to, co najpiękniejsze i najważniejsze: dom, rodzinę, przyjaciół, psa. Nie chciałabym być zdrowa, chcę godnie nieść swój krzyż...*

Poetka twierdzi, że jej wiersze nie są łatwe. Przedstawiają życie trudne, ale i pełne nadziei i najważniejszych wartości, o których często zapominamy.

Marta wydała już dwa tomiki swoich wierszy. Marzy o tym, by ukazały się kolejne, jednakże, jak sama stwierdza, *wiąże się to z dużymi kosztami...*